

Sygn. akt IX Ca 851/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Charukiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Agnieszka Żegarska SSO Krystyna Skiepmo
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marta Borowska

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2018 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy Ś.

przeciwko K. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 11 maja 2017 r., sygn. akt X C 4819/16,

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Agnieszka Żegarska Bożena Charukiewicz Krystyna Skiepmo

**Sygn. akt IX Ca 851/17**

## UZASADNIENIE

Powódka Gmina Ś. wniosła o zasądzenie od pozwanego K. S. kwoty 2.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 lipca 2016 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że strony łączyła umowa nieodpłatnego użyczenia świetlicy wiejskiej w K. w celu zorganizowania zabawy. W trakcie korzystania ze świetlicy pozwany doprowadził do jej zniszczenia. Pozwany w dniu 11 marca 2016 r. zobowiązał się do przepracowania do 30 kwietnia 2016 r. nieodpłatnie 20 godzin na rzecz powódki w związku z powstałymi stratami. W przypadku niepodjęcia nieodpłatnie pracy mógł on uwolnić się od tego obowiązku

poprzez uiszczenie do tego dnia kwoty 2.000zł. Pozwany nie podjął się pracy ani nie zapłacił na rzecz powódki kwoty wynikającej z porozumienia w związku z czym powódka wezwała go do zapłaty.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 29 września 2016 r. Referendarz Sądowy Sądu Rejonowego w Olsztynie nakazał pozwanemu aby zapłacił powódce kwotę 2000 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Pozwany K. S. w sprzeciwie od powyższego nakazu wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu wskazał, że przedmiotowa sala po wykorzystaniu została przekazana powódce, która za pośrednictwem pracownika Gminy przyjęła ją bez zastrzeżeń. W związku z tym pozwany zanegował by sala została zniszczona. Dodał, że podpisał porozumienie z powódką co do zapłaty dochodzonej kwoty jednak był wówczas chory i wystraszony kiedy wójt przyjechał do niego do domu.

W piśmie procesowym z dnia 17 lutego 2017 r. podniósł, że złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli albowiem wójt wprowadził go w błąd co do uszkodzeń sali. Ani pozew ani porozumienie nie wskazują co miało zostać uszkodzone ani jaka jest wysokość szkody. Ponadto podniósł, że jako niewłaściwe należy ocenić zachowanie wójta w postaci niezapowiedzianej wizyty w domu pozwanego i naleganie na podpisanie oświadczenia, być może próbującego wykorzystać niedoświadczenie życiowe powoda i należy je ocenić jako próbę wyzysku.

Wyrokiem z dnia 11 maja 2017 r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego K. S. na rzecz powódki Gminy Ś. kwotę 2.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 lipca 2016 r. do dnia zapłaty. Zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.230 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka Gmina Ś. wynajęła pozwanemu K. S. na 3 dni świetlicę we wsi K., gdzie pozwany zorganizował w dniu 4 marca 2016 r. imprezę urodzinową. Na imprezie był spożywany alkohol. Następnego dnia kiedy pozwany zdawał świetlicę pracownik powódki- opiekun świetlicy I. G. stwierdziła, że świetlica nie została posprzątana. Ponadto dokonano zniszczeń w postaci zabrudzeń ścian wymiocinami oraz zabrudzenia powierzchni podłogi, na którą został oddany kał i moc. Zazdrostki w oknach zostały pozrywane. Ponadto brak było kabla USB oraz flagi państwowej, które znajdowały się wcześniej w świetlicy. Informacje o zniszczeniach i stanie sali przekazała sołtysowi I. Z. oraz wójtowi Gminy Ś. S. K..

Sala ostatecznie została posprzątana przez I. G. jednak zabrudzeń ze ścian nie udało się całkowicie usunąć.

W następnym tygodniu po zdaniu sali wójt Gminy Ś. –S. K. kontaktował się telefonicznie z pozwanym w celu ustalenia sposobu naprawienia powstałej szkody jednak pozwany nie stawił się w gminie twierdząc, że jest chory. W dniu 11 marca 2016 r. wójt udał się do pozwanego do domu i zastał go przeziębionego. Okazał mu spis szkód jakie powstały w pomieszczeniach świetlicy opisany m.in. przez I. G. oraz I. Z.. Następnie pozwany podpisał pismo zatytułowane „porozumienie”, w którym zobowiązał się do nieodpłatnych prac na rzecz Gminy tytułem rekompensaty w związku ze stratami jakie poniosła w wyniku zniszczeń pomieszczeń świetlicy wiejskiej w K.. Pozwany w przypadku nie wykonania prac zobowiązał się do zapłaty na rzecz powódki kwoty 2.000 zł w terminie do 30 kwietnia 2016 r. Następnie pozwany ustalił z wójtem w jakich dniach i godzinach ma podjąć się pracy na rzecz Gminy. Pozwany nie podjął się żadnych prac na rzecz Gminy.

Pismem z dnia 10 lutego 2017 r. pozwany oświadczył powódce, że uchyla się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli z dnia 11 marca 2016 r. jako złożonego w błędzie. Podał, że został podstępnie wprowadzony w błąd przez wójta Gminy Ś., co do faktu wyrządzenia szkód w świetlicy w K..

W ocenie Sądu Rejonowego powódka wywodziła swoje roszczenie z odpowiedzialności deliktowej za szkodę wyrządzoną przez pozwanego, który uznał roszczenie z tego tytułu. Za takie uznanie należało przyjąć „porozumienie” zawarte przez strony w dniu 11 marca 2016 r., które nie było dotknięte nieważnością z uwagi na niewystąpienie wad

oświadczenia woli po stronie pozwanej. W konsekwencji Sąd uznał zasadność roszczenia na podstawie art. 415 k.c. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją powód zarzucając wyrokowi:

I. naruszenie prawa materialnego, a konkretnie przepisu:

- art 84 § 1 k.c. w związku z art. 86 §1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w/w przepisów i uznanie, że dokonując czynności prawnej pozwany nie żywił błędnego wyobrażenia co do rzeczywistości, podczas gdy z zeznań pozwanego jasno wynika, że pozwany działał pod wpływem sugestii wójta, które okazały się nieprawdziwe, czym pozwany został wprowadzony w błąd, wobec czego oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli było w pełni skuteczne,

- art. 82 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że pozwany nie wykazał, aby pozwany podpisując dokument w obecności wójta, znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że pozwany miał wysoką gorączkę, a także okoliczności „odwiedzin” wójta jasno wskazują, że powód nie mógł wówczas w sposób swobodny powziąć decyzji i wyrazić woli,

- art. 415 k.c. z zw. z art. 363 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie za zasadne roszczeń powoda, pomimo tego, iż nie wykazał wysokości szkody;

II. naruszenie prawa procesowego, a konkretnie przepisu:

- art. 233 § 1 k.p.c., polegający na braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także jego dowolnej, a nie swobodnej ocenie, która doprowadziła do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie uznania, że brak jest podstaw do przyjęcia skuteczności złożonego przez pozwanego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli, w sytuacji, gdy pozwany został zaskoczony wizytą tak ważnej w środowisku miejscowym osoby jak wójt, jak i wprowadzony przez nią w błąd co do zakresu rzekomych uszkodzeń sali, przez co jako osoba nie posiadająca odpowiedniego doświadczenia życiowego, podpisała przedmiotowe oświadczenie, nadto Sąd bez wyraźnej przyczyny, odrzucił zeznania świadków strony pozwanej,

- art. 232 k.p.c. poprzez nie wykazanie przez powoda, w sytuacji złożenia skutecznego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli, wysokości szkody.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji wskazując w uzasadnieniu na trafność orzeczenia Sądu Rejonowego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zwracając jedynie uwagę, że źródło zobowiązania pozwanego nie leży w czynie niedozwolonym, jak przyjął to Sąd I instancji, lecz wynika z nienależytego wykonania łączącej strony umowy, co jednak nie miało wpływu na trafność zaskarżonego orzeczenia.

Sąd odwoławczy uznał, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, znajdując swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, na czym oparł poszczególne ustalenia.

Sąd I instancji wskazał również wnioski, jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń, opierając na nich swoje merytoryczne rozstrzygnięcie. W konsekwencji ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu owego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji (wyroki Sądu Najwyższego z 10 października 1998r., III CKN 650/98, z 4 kwietnia 2003r., III CKN 1217/00, wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003r., II UK 156/03 oraz z 9 lutego 2012r., III CSK 179/11).

Za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 i powiązany z nim art. 232 k.p.c. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, w oparciu o wszechstronną analizę materiału dowodowego, nienaruszającą przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów.

Podstawa faktyczna roszczenia powódki, która wskazywała, iż strony łączyła odpłatna umowa, której treścią było uprawnienie pozwanego do korzystania z sali powódki, daje podstawę do przyjęcia, iż zniszczenia obiektu, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, powstały w związku z łączącym strony stosunkiem prawnym. Okoliczność ta prowadziła do jednoznacznego wniosku, iż źródłem zobowiązania pozwanego nie był czyn niedozwolony mający podstawę prawną w art. 415 k.c., lecz nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego, co wiązało się z podstawą prawną roszczenia wskazaną w art. 471 k.c.

Zauważyć przy tym należy, iż kwalifikacja prawna umowy łączącej strony, przyjęta przez Sąd Rejonowy za twierdzeniami strony powodowej, nie jest prawidłowa, gdyż wyraźnie odpłatny charakter tej umowy, nie pozwalał na przyjęcie, iż była to umowa użyczenia (art. 710 k.c.). Cecha odpłatności jest typowym elementem konstytuującym umowę najmu (art. 659 § 1 k.c.). Tym samym prawidłowa kwalifikacja umowy łączącej strony powinna obejmować przepisy dotyczące umowy najmu.

Źródła zobowiązania pozwanego, jak wskazano powyżej, należy poszukiwać w nienależytym wykonaniu zobowiązania umowy najmu. W ocenie Sądu Okręgowego nienależyte wykonanie umowy polegało w niniejszej sprawie na zwrocie rzeczy, po zakończeniu najmu, w stanie pogorszonym w stosunku do stanu w jakim rzecz została pozwanemu wydana. Okoliczność ta została w ocenie Sądu Okręgowego wykazana dowodami z zeznań świadków, którzy opisali stan zniszczeń sali. Okoliczność ta znajduje również potwierdzenie w dowodzie z dokumentu określonym jako „Porozumienie”. Z jego treści wynika, że pozwany przyjął odpowiedzialność za straty jakie poniosła powódka związane z korzystaniem przez niego z przedmiotowej sali.

Podstawą prawną dochodzenia roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy jest art. 471 k.c. Przepis ten stanowi, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje zatem, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależyte wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika; 3) związek przyczynowy między faktem

nienależytego lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. Powyższe przesłanki muszą być spełnione łącznie, a ciężar ich wykazania spoczywa na powodzie zgodnie z zasadą określoną w art. 6 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka wykazała, iż działanie pozwanego, który zobowiązał się do zwrotu sali w stanie nie pogorszonym pozostawało w związku przyczynowym ze szkodą udowodnioną przez stronę powodową. Odpowiedzialność pozwanego została przez powódkę wykazana przeprowadzonymi dowodami, przede wszystkim osobowymi, ale również dowodem z dokumentu zatytułowanego „Porozumienie”, w którym pozwany zobowiązał się do pracy na rzecz powódki z uwagi na spowodowanie szkody w wysokości 2.000 zł związanej z korzystaniem z sali powódki. Oświadczenie to należy traktować jako uznanie istnienia roszczenia powódki. Potwierdza ono nie tylko, że dane roszczenie rzeczywiście występuje, ale również jest dowodem na wysokość tego roszczenia, gdyż z dowodu tego wynika kwota wysokość zobowiązania pozwanego.

W orzecznictwie wskazuje się, że o uznaniu można mówić, gdy dłużnik dokona spłaty części długu, zapłaty odsetek, skieruje do wierzyciela wnioski o rozłożenie długu na raty, odroczenie terminu płatności, lub o zwolnienie z odsetek lub długu lub wprost przyzna, że jest zobowiązany do spełnionego świadczenia. Wszystkie te zachowania stanowią uznanie długu, gdyż wynika z nich, że dłużnik jest świadomy, iż ma dług wobec danej osoby. Przyznaje w ten sposób wobec wierzyciela istnienie długu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2004 r., sygn. akt V CK 346/03).

Sąd Okręgowy nie podziela tych wszystkich zarzutów skarżącego, które zmierzały do wykazania, iż oświadczenie woli pozwanego składające się na zawarte między stronami porozumienie było dotknięte wadą z uwagi, z jednej strony na stan pozwanego, który w chwili składania oświadczenia był pod wpływem wysokiej gorączki oraz z drugiej strony z uwagi na błąd wywołany podstępym działaniem wójta Gminy Ś.

Z art. 86 w zw. z art. 84 k.c. wynika, że podstęp jest postacią błędu wywołaną przez drugą stronę. Za błąd uważa się między innymi niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o stanie rzeczy. W niniejszej sprawie pozwany miał być wprowadzony w błąd, co do okoliczności powstania szkód w wynajętej sali. Powołując się na tę wadę oświadczenia woli pozwany wskazał, iż wójt Gminy Ś. przedstawił mu zakres zniszczeń sali, za które według późniejszych ustaleń pozwanego nie ponosił on odpowiedzialności. Dowody przeprowadzone w niniejszej sprawie wskazują jednak na to, że uszkodzenia sali powstały w czasie jej wynajmu pozwanemu. Zeznania świadków I. G. i I. Z. oraz przedstawiciela powódki są jednoznaczne w tym zakresie. Słusznie Sąd Rejonowy ocenił zeznania świadków R. P., B. S. i N. R. jako miało wiarygodne. Ich zeznania prowadzą do tezy, że nad ranem, po całonocnej imprezie, na której spożywali alkohol, gdy oddawali salę nie widzieli aby były uszkodzenia sali. Okoliczność, że oni nie widzieli uszkodzeń nie oznacza, że szkód nie było. Pozwany miał tego pełną świadomość podpisując porozumienie z 11 marca 2016r. i godząc się na warunki w nim zawarte.

W konsekwencji nie można przyjąć, iż wyobrażenie o okolicznościach powstania uszkodzeń oraz samych uszkodzeniach było niezgodne z rzeczywistością. W tej sytuacji nie było podstaw do uchylenia się przez pozwanego od oświadczenia woli złożonego w dniu 11 marca 2016 r.

Przedmiotowe oświadczenie nie było również nieważne z uwagi na podnoszony przez skarżącego stan braku świadomości pozwanego w chwili składania przedmiotowego oświadczenia woli, który miał być wywołany wysoką gorączką.

Stwierdzenie nieważności rzezonego oświadczenia wymagało w tej sytuacji wykazania, że pozwany znajdował się w chwili zawierania z powódką „porozumienia”, w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli, o czym stanowi art. 82 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Brak świadomości jest powszechnie definiowany jako stan braku rozeznania, niemożność zrozumienia zachowań własnych i cudzych czy niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z 18.5.2016 r., V CSK 578/15).

Dla rozstrzygnięcia zarzutu nieważności umowy z uwagi na wadę oświadczenia woli w postaci braku świadomości istotne jest stwierdzenie, że okoliczność tę powinna wykazać strona, która się na nią powołała (art. 6 k.c.), a zatem w niniejszej sprawie pozwany. Ponieważ stwierdzenie stanu braku świadomości spowodowanego stanem zdrowia jest okolicznością wymagającą wiadomości specjalnych, koniecznym dowodem do wyjaśnienia tego zarzutu powinien być dowód z opinii biegłego, który nie został jednak przez stronę pozwaną zgłoszony pomimo tego, że pozwany był reprezentowany w sprawie przez zawodowego pełnomocnika. Przyjęcie za udowodnionej okoliczności, że pozwany był w chwili składania kwestionowanego oświadczenia woli, pod wpływem gorączki, nie daje na podstawie zasad doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, podstawy do przyjęcia, że stan gorączki jest stanem wyłączającym świadomość w sposób całkowity lub co najmniej znaczny. W konsekwencji nie było również podstaw do przyjęcia zasadności zarzutu pozwanego dotyczącego nieważności czynności prawnej z uwagi na brak świadomości pozwanego w chwili składania oświadczenia woli.

Okoliczności przedstawione przez pozwanego, dowód z przesłuchania stron wskazują, iż pozwany nie złożył spornego oświadczenia woli w stanie wyłączającym swobodę. Stan wyłączający swobodę podjęcia lub wyrażenia woli (art. 82 § 1 k.c.) polega na tym, że osoba dokonująca czynności prawnej – mimo świadomości skutków prawnych podejmowanego przez siebie działania – z uwagi na wpływ pewnych czynników psychicznych na jej proces decyzyjny, dokonuje czynności prawnej, wbrew swojemu rzeczywistemu zamiarowi (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 2.7.2015 r., I ACa 469/15). Podkreślić również należy, iż dla stwierdzenia nieważności czynności prawnej z uwagi na brak swobody, odmiennie niż w przypadku stanu wyłączającego świadomość, konieczne jest całkowite zniesienie możliwości swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli (postanowienie Sądu Najwyższego z 30.4.1976 r., III CRN 25/76, wyrok Sądu Najwyższego z 7.2.2006 r., IV CSK 7/05).

Oceniając rozsądnie sytuację, w której znalazł się pozwany, należy wyprowadzić wniosek, że pozwany nie mógł znajdował się w stanie wykluczającym całkowicie swobodę podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Zaistniała sytuacja mogła nie być dla pozwanego komfortowa, lecz z całą pewnością, w chwili składania oświadczenia woli, swoboda w złożeniu tego oświadczenia nie była po stronie pozwanego zniesiona.

Uwzględniając powyższe rozważania, Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów skarżącego zawartych w apelacji uznając zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego za prawidłowe.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na postawie art. 98 § 1 w zw. z art. 99 i art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 i § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Pozwany jest stroną przegrywającą sprawę w postępowaniu apelacyjnym i dlatego powinien ponieść koszty procesu, które stanowiła opłata za czynności radcy prawnego przed Sądem II instancji w wysokości 450 zł.

Agnieszka Żegarska Bożena Charukiewicz Krystyna Skiepmo